

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 lutego 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Panie Ministrze!

Dworzec PKP w Koszalinie to najbardziej wstydliva wizytówka niemalże 100-tysięcznego miasta będącego węzłem przesiadkowym, jak również miejscem docelowym dla setek turystów wybierających wypoczynek nad morzem nie tylko w okresie wakacyjnym. Przez cały rok szczególną popularnością cieszą się połączenia kolejowe z Koszalina do Szczecina, Gdańska, Poznania czy Warszawy. Studenci wyjeżdżają na uczelnie lub wracają do domu, by spotkać się z rodzinami. Koszalin staje się autentycznym węzłem komunikacyjnym środkowej części Pomorza Zachodniego.

W październiku 2019 r. Paweł Szefernaker, wiceminister MSWiA, oraz Krzysztof Golubiewski, członek zarządu PKP, poinformowali, że dworzec kolejowy nie będzie przebudowywany, tylko po zburzeniu wybudowany od początku. Zgodnie z przedstawionym harmonogramem nowy obiekt ma zostać ukończony w 2023 r. Według zapewnień przedstawionych na konferencji prasowej pieniądze na ten cel są już zarezerwowane i jest to kwota 20 milionów zł. W porównywalnej wielkości mieście, jakim jest Włocławek, budowa nowego dworca kosztowała 35 milionów zł, a tylko węzła przesiadkowego w Kaliszu 19 milionów zł.

W związku z tym, stając w obronie interesów podróżujących oraz mieszkańców Koszalina, zwracam się z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie nakłady zamierza ponieść ministerstwo w związku z budową dworca PKP w Koszalinie poza deklarowanymi 20 milionami zł?
2. Jakie są terminy opracowania szczegółowego projektu wykonawczego oraz wydania pozwolenia na budowę?
3. Jaka jest koncepcja i projekt techniczny nowego dworca?
4. Czy planowane są konsultacje dotyczące estetyki i funkcjonalności inwestycji?

Z poważaniem
Stanisław Gawłowski